

8 GROSZ.

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

**W LUBLINIE bez odosobnienia** z przesyłką pocztową  
 rocznie Kor. 13.00  
 półrocznie „ 6.50  
 kwartalnie „ 3.30  
 miesięcznie „ 1.10

za odosobnienie 30 hal miesięcznie.

**Dla włościan z przesyłką pocztową**  
 rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

**OGŁOSZENIA:**

przed tekstem I str. Kor. 1 hal. 00.  
 w tekście II i III str. „ 1 „ 60.  
 po tekście „ 1 „ 50.  
 za wiersz „ 1 „ 60.  
 drobne pismo „ 2 „ 20.  
 małe litery „ 1 „ 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Złotych  
 za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/4 hal. od 1 int. Cena egzemplarza  
 w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

**PIERWSZO- RZĘDNY - „OAZA” KINO TEATR DZIŚ!!** Nieporównany pod względem treści i inscenizacji dramat psychologiczny w 5-lei częściach w wykonaniu artystów teatrów w New-Jorku  
**UWAGA.** Akcja 5 części dramatu odbywa w zaświatach niebie i piekle.

**W SALI RESURSY KUPIECZIEJ — Bnia 8-go listopada b. r. o godz. 8-ej wiecz.**  
**ODBEDZIE SIĘ** **KONCERT** **UTALENTOWANEGO PIANISTY**  
**pana EUSTACHEGO HORODYSKIEGO**  
 Program zapowiada utwory:  
**BEETHOVENA, SCHUMANNA, CHOPINA I LISZTA.**  
 25% dochodu z koncertu oraz całkowity dochód ze sprzedaży programów przeznaczają się na rzecz kwesty „RATUJĄCE DZIECI”.

**Artysta Malarz**  
**Józef Rakowski**  
 otworzył pracownię przy ul. Początkowskiej № 6 i przyjmuje zamówienia na portrety i wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące. 629

**TELEGRAMY.****Komunikat austriacki.**

Poniedziałek, dn. 6.XI 1916 r.  
**WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Grupa armii gen.-kaw. arcyksięcia Karola.

Ataki rumuńskie w północnej Wołoszczyźnie były również wczoraj zupełnie bezskuteczne. Myśmy zyskali na terenie na południo-wschód od wąwozu Rotenturm i zajęliśmy wzgórze La Omu w górach pogranicznych Dobzaer; walki pod Bekas i Uolgyes trwają w dalszym ciągu.

Na wschód od Kirlibaby dzielne pułki № 42 z Theeresianu i inne oddziały wojsk zajęły nagłym atakiem wzgórze Dedul, przy czym wzięliśmy 100 Rosjan do niewoli, oraz zdobyliśmy kulomiot.

Grupa wojsk gen. mar. polnego ks. Leopolda Bawarskiego.

**Nie zaszło nic ważnego.**  
**WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.**

Na pomorszczyźnie działalność szurmowa Włochów znacznie się zmniejszała. Straty Włochów, które oni ponieśli w ostatnich dniach walk, są nadzwyczaj ciężkie z powodu masowych ataków ich piechoty. Wczoraj ogień działowy był ożywiony jedynie pod Biglia, Hudi Log i na zachód od Jamiano. Pod Biglia została odparta naszym ogniem nieprzyjaciel-

ska piechota, która ruszyła do ataku.

**POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

**Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.**

v. Haefel, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

—0—

**Komunikat niemiecki.**

Poniedziałek, dn. 6.XI 1916 r.  
**ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Front gen. feldm. następcy tronu Bawarskiego ks. Ruprechta.

W długotrwałej bitwie nad Somme dn. 5-go listopada był znów wielkim dniem bojowym pierwszego rzędu. Anglicy i Francuzi podjęli bardzo znacznymi siłami, stosując całą potęgę swej artylerii, gwałtowny atak na front armii generała v. Belowa. Wojsko, stojące pod rozkazami generałów bar. Marschall v. Deimlina i Garniera, składające się z rozmaitych plemion niemieckich, trzymało się niewzruszenie i zgotowało nieprzyjacielowi ciężką klęskę. Części korpusu strasburskiego, kontyngensów saskiego i badeńskiego, pułki piechoty: berliński, hanzeatycki, tudzież meiningeński odznaczyły się szczególnie.

Na całym froncie ataku, mającym prawie 20 kilom. szerokości, od le Sars aż do Bouchavesnes, sprzymierzeni przeciwnicy ponieśli krwawe straty, i nie licząc zysku miejscowego w północnej części lasu St. Pierre — Vaast, nie osiągnęli. Tam zresztą, gdzie nieprzyjaciel zdołał wtargnąć aż do naszych linii, wyparto go niezwłocznie, przy czym pozostawił w rękach naszych 10 oficerów, 310 szeregowców i zdobycz wojenną.

Na północo-zachód od le Sars wzięto przeszło 70 jeńców i zdobyto 11 kulomiotów.

Pod Soissons odparto słaby atak oddziału francuskiego.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na prawo od Mozy, w odcinku Hardaumont, gwałtowne walki artylerii i na granaty ręczne.  
**WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Grupa armii gen. feldm. ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie zdarzyło się nic ważniejszego.

Grupa wojsk gen.-kaw. arcyksięcia Karola.

W walkach na odcinku Györgeny, jak również w wąwozach Altschanz i Bodza, walki trwały w dalszym ciągu, nie wywołując zmian zasadniczych.

Na południo-zachód od Predealu zajęliśmy wzgórze la Omu i poczyniliśmy dalsze postępy na południo-wschód od wąwozu Rotenturm.

Po obu stronach drogi w wąwozie Szurduk odparto ataki rumuńskie. Na froncie południowym wzięliśmy do niewoli przeszło 450 szeregowców.

**BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.**

Nic nowego.

Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

—0—

**Echa proklamowania Królestwa Polskiego.**

ROTTERDAM. 7.XI. (B. K.) *Neuwe Rotterdamsche Courant* pisze o nowo utworzonej Polsce co następuje: „Manifest obu Monarchów ma ogromne znaczenie dla przyszłości Europy i dla dziejów całego świata. Niechaj Polska rozwija się w kwitnące państwo”.

STOKHOLM. 7.XI. (B. K.) Sprawa proklamowania państwa polskiego jest omawiana przez wszystkie dzienniki.

*Aftenbladet* pisze: Manifest jest dla Polaków największym i najcenniejszym darem, ale również i dla innych narodów, ciemiężonych przez Rosję, manifest ten jest bezwzględnie promieniem słońca, który rozświetla noc ich ciężkiej niedoli. Ma on również nadzwyczajną wagę dla tych, którzy korzystają z wolności, jeśli nie są oni zaślepieni jednostronnością partyjnych poglądów, gdyż manifest ten jest wynikiem wojny, która pociągnęła za sobą wielkie ofiary.

*Nyadalligt Allehanda* pisze: Państwa koalicji ludziły Polaków pięknymi frazesami tymczasem w omawianych prasie niemieckiej spotykało się, zamiast pięknych fraze-

sów, zasady oparte na zdrowej, realnej polityce.

*Stockholms Tidningen* mniema, iż sytuacja, która się obecnie wytworzyła, będzie dla koalicji kamieniem probierczym umiłowania wolności.

WIEDEN. 7.XI. (B. K.) W gazetach kolońskich czytamy: Polacy otrzymali najwyższą swobodę narodową i kulturalno-polityczną, i my ich witamy jako naszych sąsiadów.

STOKHOLM. 7.XI. (B. K.) Główne organy prasy szwedzkiej *Svenska Dagbladet* i *Stockholms Dagblad* omawiają we wstępnych artykułach doniesiły akt wskrzeszenia Królestwa Polskiego. Obydwa dzienniki kładą szczególny nacisk na wielką różnicę pomiędzy polityką państw centralnych i koalicji, stosowaną względem małych narodów. *Stock. Tgb.* pisze: Czyn proklamowania Królestwa Polskiego, czyn na korzyść jednego z mniejszych narodów Europy, który od tak dawna był pozbawiony życia narodowego, ma bezsprzecznie nieskończenie większą wartość, aniżeli piękne słowa, jakie—w stosunku do małych narodów—mają na ustach politycy koalicji, którzy odwoływali się na to iż walczą o prawa narodowościowe małych państw.

*Svenska Dagbladet* mówi: Bez przesady można powiedzieć, iż proklamacja, którą ogłoszono w niedzielę w Warszawie i w Lublinie — jest pierwszym konkretnym rezultatem tej trwającej bez końca wojny a następnie dziennik, przypominając pierwotne i niespełnione przez koalicję obietnice, mówi: „Niechaj teraz koalicja powie, czego ona chce, bo, chociaż mogły się jeszcze odwrócić losy wojny, mamy wszelką podstawę tej pewności, że państwo polskie będzie nadal istniało”.

**Uroczystości lwowskie.**

LWÓW. 6.XI. (B. K.) W niedzielę wieczorem odbyła się imponująca manifestacja, z powodu proklamowania Królestwa Polskiego. Wielotysięczny tłum, poprzedzony orkiestrą, która grała pieśni narodowe, przeszedł przez ulice miasta i udał się przed gmach Komendy Miasta i Sejmu gdzie wznosił okrzyki na cześć zwycięskiej armii. Przed pomnikiem Mickiewicza wygłoszono patryotyczną mowę. Następnie pochód udał się przed lokal Naczelnego Komitetu Narodowego gdzie urządził manifestację.

Miasto było bogato przystrojone flagami. Dnia 6-go b. m. w południe, zebrała się rada przyboczna komisarza rządowego na publiczne posiedzenie.

**Wrogowie samodzielnosci Galicyi.**

WIEDEN. Komunikat wydany po posiedzeniu prezydów obu ruskich klubów Parlamentarnych w Wiedniu donosi:



**Prezydya obu klubów parlamentarnych ruskich złożyły na posiedzeniu, pod wrażeniem ogłoszenia samodzielnosci Galicyi, korporatywnie swoje mandaty prezydyaalne. W dalszym ciągu posiedzenia pod przewodnictwem na prawach starszeństwa posła Romanicza postanowiono na jutro zwołać pełne zgromadzenie w celu uroczystego osiągnięcia prawnego i obrony przeciwko rzeczonemu aktowi przez wszystkich ruskich posłów parlamentarnych.**

#### **Nowa rewolucya w Meksyku.**

BERLIN. Do *Vossische Ztg.* donoszą, że według informacji dziennika nowojorskiego *New York American*, w Meksyku wzrasta bez przerwy nowy ruch rewolucyjny przeciwko prezydentowi Carranzie pod przewodnictwem generała Feliksa Diaza (wnuka długoletniego prezydenta Meksyku, Porfiria Diaza). Diaz rozporządza już 50,000 zwolenników, uzbrojonych obficie z ukrytych składów generała Huerty wartylerę i amunicję. Diaz zamierza pomaszerować wprost na wojska prezydenta Carranzy, zebrane pod miastem Meksyk. Diazowi obiecał też pomoc znany generał rozbójniczy, Villa, i oświadczył gotowość działania w północnej części kraju przeciwko Carranzie. Poza Diazem stoi większość duchowieństwa meksykańskiego i właścicieli ziemskich oraz liczni ludzie zamożni w Stanach Zjednoczonych. Zwolennicy Villi dokonali z powodzeniem zupełnem niespodziewanego ataku na Chihuahua (w Meksyku północnym). W bitwie tej odniósł ranę ciężką generał Trevino, dowodzący wojskiem rządowym, a 600 żołnierzy rządowych poległo.

#### **W Macedonii.**

AMSTERDAM. Biuro Reutersa donosi z Aten: Wojsko koalicji zajęło Ekaterini, celem zapobieżenia rozlewowi krwi pomiędzy zwolennikami Venizelosa a wojskami rządowymi.

BUDAPESZT. *Az Est* donosi z Sofii: Do Salonik przybyły w ostatnich czasach znaczne oddziały wojska angielskiego. Parowce przewożowe, które je przywiozły, dotychczas pozostają w porcie. Uważają to za oznakę, że Anglicy chcą na trwałe zająć Saloniki, a następnie obsadzić także wyspy na morzu Egejskiem.

#### **Zgon kardynała.**

LUGANO. 6.XI. (B. K.) Dzisiaj rano zmarł kardynał Della Volpe.

#### **Odpowiedź na notę.**

CHRYSTYANIA. 6.XI. (B. K.) Jak donoszą — odpowiedź Norwegii na notę została wręczona niemieckiemu posłowi dnia 4 b. m.

#### **Z frontu kaukaskiego.**

KONSTANTYNOPOL. 7.XI. (B. K.) Z głównej kwatery wojennej donoszą: Na froncie kaukaskim silne burze śniegowe i deszcze.

## **U wrót nowej ery narodu.**

Wykreślona z mapy świata, obdarta z praw politycznych, napiętnowana wyrokiem zagłady, oto podnosi się dziś Polska na widowni Europy. Zwierzchnicy dwóch mocarstw oświadczają uroczyście, że powzięli decyzję stworzenia państwa polskiego; słowem monarszem poręczają byt jego; zapowiadają polityczny i narodowy jego rozwój; rzuca-

ją hasło zorganizowania sił jego: moralnych, gospodarczych i fizycznych.

Przeniknijmy myślą nieubłagane wyroki i logikę historii, nie zawahajmy się oddać sprawiedliwości wszystkim czynnym w tym wielkim akcie siłom i wotom, a wreszcie spójrzmy męsko wprost w oczy rzeczywistości, zmierzmy się z życiem, sięgnijmy po trzeźwą ocenę sytuacji.

Oto mamy punkt wyjścia, zasadę, formę—bieg dalszy wypadków, konsekwencje realne, treść istotna będą w znacznej mierze zależały od nas: od naszego rozumu, zręczności naszej, wysiłku naszego i naszego męstwa.

Państwo polskie powstaje w chwili, kiedy cała Europa stoi w połodze wojennej, kiedy wala się jedne formy państwowe, powstają drugie, kiedy wszystko jest chwilowe i niepewne. Nie tylko bowiem sama wojna, której dotychczasowy przebieg oddał w posiadanie Mocarstw Centralnych ziemie polskie w granicach Rosyi, nie jest ukończona, ale także nie są ostatecznie wyjaśnione i ustalone stosunki polityczne Europy, w której państwo polskie ma być żywym, samodzielnym, współczynnym organizmem. Wszystkie te czynniki, wszystkie te ośrodki decyzji, które o układzie ogólnych politycznych stosunków europejskich rozstrzygać będą, muszą narówni z rządami Państw Centralnych nabrać przeświadczenia o niezbędności istnienia państwa polskiego, uznać równie uroczyste jego egzystencję. W pracy, która ma do tego zmierzać, czeka nas zadanie ważne—dolożyć wysiłku, żeby inicjatywa rzucona została zrozumiana, poparta i utrwalona.

Państwa, które Polskę do bytu państwowego powołują, oświadczają, iż obowiązkiem naszym jest mieć należyty wzgląd na pomyślność i bezpieczeństwo ich własnych krajów i ludzi.—Rozumiemy dobrze znaczenie tego warunku i dlatego uważamy, że ci, którzy znajdują się u steru spraw polskich w trudnej i ciężkiej dobie tymczasowości organizacyjnej, muszą dokładnie zorientować się w ogólnej sytuacji Europy, muszą poznać myśl Państw Centralnych względem naszej przyszłości i muszą ustalić, jaki zachodzi stosunek między interesem narodowym polskim, między interesami życiowymi państwa polskiego, a pomyślnością i bezpieczeństwem Państw Zachodnich; muszą dokonać wzajemnego wyjaśnienia tej sprawy i na niem dopiero oprzeć wymiary, proporcję, budowę fasady i wnętrza gmachu państwowości polskiej. Nie przez powzięte bowiem z góry, oderwane i subiektywne kryteria, lecz przez rzeczową analizę, przez konfrontację faktów, interesów realnych i ocen możliwości każdorazowych, przejść muszą

polscy politycy aż do punktu krystalizacji terytoryalnej państwa polskiego.

Aby tego olbrzymiego zadania jednak dokonać, musimy pozbyć się pierwszej nawet cienia separatyzmu partyjnego, wyrobić w sobie męską, rozumną, dojrzałą wolę posłuszeństwa własnemu rządowi; musimy stać się czułym, zgodnym i zestrojonym zespołem obywateli polskich — służących jednej idei — wyjścia z mroków wojennych nie-wzruszonego, potężnego państwa polskiego.

Dlatego dziś hasłem dnia powinno być: stworzenie przedstawicielstwa interesów państwowych polskich. Zadań, które wskazaliśmy na dobę obecną, nie dokona wolna dyskusja ogółu ludności, jeno uznany ośrodek myśli i woli. Leży w interesie naszym, żeby powstał on jak najprędzej i to w sposób, odtwarzający istotne dążenia i opinie narodu.

## **Proklamacya niepodległości Polski w Wiedniu.**

W starym historycznym pałacu na „Ballplatzu”, w którym odbył się Kongres wiedeński w r. 1815, zebrali się 4-go b. m. wieczór, na zaproszenie ministerstwa spraw zagranicznych zastępcy prasy polskiej, niemieckiej i węgierskiej, aby usłyszeć proklamacyę niepodległej Polski.

Zebrali się w sali biura prasowego, gdzie z uderzeniem godz. 7 wieczór zjawił się naczelny kierownik biura prasowego, nadzwyczaj życzliwie usposobiony dla sprawy polskiej radca ministeryalny Oskar Montlong, w towarzystwie swego zastępcy, sekretarza ministeryalnego d-ra Prażnowskiego, i głosem wzruszonym odczytał wśród niezwykłej ciszy akt proklamacyjny państwa polskiego, wydany z rozkazu cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma.

W sali rozległy się po odczytaniu proklamacyi gromkie oklaski, po czym radca Montlong wygłosił piękne przemówienie.

Po przemówieniu udzielał radca Montlong wyjaśnień na poszczególne pytania. Na pytanie jednego z dziennikarzy polskich, w jakim ciągu czasu oczekiwać można urzędystwistnienia manifestu cesarskiego, radca Montlong żywo i z naciśkiem odpowiedział:

— Polska już jest. To nie są obietnice Mikołaja Mikołajewicza. Za to ręczą J. C. Moś Franciszek Józef i J. C. Moś cesarz Wilhelm. Z uderzeniem dzwonów w dniu jutrzejszym i z chwilą, gdy na murach miast w Królestwie pojawi się niniejsza proklamacya, Polska powstała.

## **Z estrady i sceny.**

### **Teatr Wielki.**

— Dziś piękna i melodyjna operetka Nedbala „Polska krew”, urozmaicona licznymi tańcami.

— We czwartek wznowienie dawno niegranej melodyjnej lekkiej operetki „Nitouche”, grywanej u nas z powodzeniem.

— W piątek ósmy raz z rzędu ciesząca się trwałem powodzeniem piękna operetka Oskara Straussa „Dokoła miłości”.

## **KRONIKA.**

### **Z Miasta.**

**\*\* Z Teatru „Miniature”.** (Zjednoczonych artystów). Dzisiaj w teatrze „Miniature” zmiana programu. Dane będą: „Pijany nieboszczyk” doskonała farsa w 1 akcie z francuskiego, „Dział koncertowy” z występem pp. Czernek, Dolskiej Lubicz i p. Garczyńskiego; na zakończenie melodyjna operetka w 1 akcie L. Falla „Księżniczka dolarów” z p. Czernek w tytułowej roli.

**\*\* Z Polskiego Związku Zawodowego Pracownic.** Na zebraniu dn. 28.X do Zarządu Polskiego Związku Zawodowego pracowników powołano p. Wolinowską, jako przewodniczącą, pp. Bartlewińczównę (sekretarkę), Busiewiczównę, Głębocką, Kunicką, Maciejewiczównę i Tarantowiczównę jako skarbniczkę. Jako zastępczynię weszły pp. Kamella i Jeżewska. Następne zebranie ogólne naznaczono na 12 listopada o godz. 4 pop. w lokalu Rady Związków (Jezuicka 17). Tymczasowo Biuro Związku mieści się w mieszkaniu prywatnym przewodniczącej (Niecała 7 parter), gdzie codziennie od 5 i pół—7 i pół można zasięgać informacji i zapisywać się na członków Związku. Wpisowe wynosi 60 gr. składka miesięczna 40 gr.

**\*\* Wczorajsze nabożeństwo uroczyste.** Z powodu proklamowania Państwa Polskiego wczoraj o 11 g. rano, w kościele katedralnym ks. Gostyński w asyście ks. ks. Malewskiego i Wisznickiego, przy ministrancie ks. Stodulskim, odprawił uroczystą Mszę św. dla młodzieży szkół lubelskich, która przybyła w ordynku pod swymi sztandarami i zajęła cały kościół. Podczas nabożeństwa chóry szkolne wykonały odpowiednie pieśni, a po Mszy św. zaintonowały „Boże coś Polskę”. Podniosłe kazanie ze wzruszeniem wypowiedział ks. Nowosielski. Po nabożeństwie młodzież udała się w ordynku przed pomnik Unii, gdzie odśpiewała „Jeszcze Polska nie zginęła”, a następnie rozeszła się do szkół.

**\*\* Ułaskawienia.** Z okazji uroczystości ogłoszenia niepodległości Polski, darował c. i k. Komendant obwodu lubelskiego w zupełności kary więzienia 2 osobom, resztę kary 13 osobom, oraz obniżył karę 3 osobom.

**\*\* Ze Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie.** Zarząd Sekcji Wychowawczo-Oświatowej przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie urządził odczyt ks. prof. Krásuskiego p. t. „Udział nauczycielstwa w sprawie podniesienia poziomu moralnego w narodzie”. Odczyt odbędzie się dn. 13.XI, czyli w poniedziałek przyszłego tygodnia o godzinie 8 m. 15 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ogrodowej 10. Zarząd Stowarzyszenia prosi wszystkich członków Oddziału Lubelskiego o punktualne przybycie na powyższy odczyt. Osoby, nie należące do Stowarzyszenia, mogą być wprowadzane przez członków w charakterze gości. Specjalne zawiadomienia o odczycie do członków Stowarzyszenia rozsyłane nie będą.

**\*\* Wykłady buchalterii.** Zarząd lubelskiego oddziału Tow. Wzajem. Pom. Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Lublina organizuje wykłady buchalterii.



teryi, rachunkowości handlowej oraz języka niemieckiego (w średnim zakresie). Warunki uczęszczania na te wykłady oznaczono bardzo przystępne. Zapisy przyjmuje i informację udziela p. Leszyński (Zamojska 7).

Organizacja tych wykładów powzięta została w bardzo odpowiedniej chwili, gdy na polu handlowym, jak wogóle na innych polach, powinniśmy przygotowywać się do umiejętnej pracy. Młodzież handlowa skorzysta zapewne chętnie ze sposobności i licznie zapisywać się będzie na wymienione kursy.

**\*\* Odwołanie przedstawienia.** Z przyczyn niezależnych od organizatorów przedstawienie czwartkowe na kupno obuwia dla bosych dzieci szkół początkowych odłożono na czas późniejszy.

**\*\* Próba lekcya z zakresu elementarnego nauczania.** Jutro, t. j. we czwartek, o godz. 5-ej wieczorem, w lokalu Szkoły Handlowej Żeńskiej (Namiestnikowska 37, II piętro) p. Oleszek będzie miał próbną lekcję (pogadankę historyczną), na którą Szanownych Kolegów i Koleżanki zaprasza Zarząd Polskiego Związku Nauczycielskiego.

Po lekcji odbędzie się dyskusja.

**\*\* Wykłady.** Zorganizowane staraniem Polskiego Związku Nauczycielskiego wykłady p. Maczewskiego „Trzech wieszczów” i p. Zagrobskiej „Dydaktyka” rozpoczyna się w następnym tygodniu. Wykłady odbywać się będą w lokalu Szkoły Handl. Żeńskiej (Namiestn. 37, II p.) od godz. 7 do 8-ej. Opłata za cykl wykładów 3 m., 2 godziny tyg. wynosi 15 k. dla członków Związku 12 kor.

Zapisywać się można w Kancelarii Związku (Namiestn. 37) codziennie od 5 do 7.

**\*\* Podrzutek.** W domu № 19 przy ulicy Zamojskiej znaleziono dziecko jednomiesięczne, płci męskiej, ubrane w białą, ciepłą, wełnianą koszulkę i owinięte w chustkę, które wyrodna matka porzuciła na opiekę losu. Dzieckiem zaopiekowali się przechodnie i oddali je do Magistratu. Wyrodnej matki poszukuje energicznie policja.

**\*\* Ofiary.** Na skarb wojskowy 20 koron złożyli Stefanostwo Dażwańscy.

## Głosy prasy wiedeńskiej.

Utworzenie państwa polskiego odezwowało się oczywiście głosem echem w prasie wiedeńskiej, która w artykułach wstępnych omawia obszernie ten fakt dziejowy.

*Neue Freie Presse* pisze:

„Z rąk wojsk sprzymierzonych otrzymuje Polska wolność i niepodległość. Teraz nigdy już nie zginie. Ale polityka ma te cienie, że nawet w dniach, gdy mamy to rzadkie wrażenie, jak przed oczami naszymi powstaje nowe państwo, naszemu samemu dziwnia się maćcony jest dociekaniemi. Jesteśmy świadkami wojennej uroczystości weselnej, Polska zaślubia ten związek, który już straszliwe niebezpieczeństwo rosyjskie prawie całkowicie zwyciężył. Ten ślub wojenny, zawarty w dymiących jeszcze nieledwie pobojuwiskach, wiąże na całą przyszłość i jest początkiem nowego rozdziału polityki europejskiej.

„Nie już nie pozostanie z niebotycznej przyjaźni i stosunków pomiędzy dworami w Wiedniu i Petersburgu za cara Mikołaja. Kto wskrzesza państwo polskie i odrzuca Rosję na wschód, ten rozstrzygnął o swojej drodze, z której nie będzie już boczna ścieżka wstecz do Poczdamu, Reichstadtu lub Mün-

stegu. Nierozzerwalne węzły łączące narody i państwa, które opowiedziały się za tą polityką i nigdy od niej odstąpić nie mogą. Bułgarzy i Turcy na południu, Polacy na północy są naturalnymi sprzymierzeńcami obu cesarstw.

„Utworzenie państwa polskiego było nieuchronną koniecznością. Czy żołnierze nasi i państwa niemieckie mają jeszcze raz odpiąć ataki na nasze otwarte granice? Sama ta myśl jest niemożliwą. Samoistna Polska była także potrzebna w XVIII stuleciu, jak to Marya Teresa wśród leż oświadczyła, a co stwierdził cesarz Leopold. W dwudziestym wieku nie może pozostać Europa bez Polski, bez zabezpieczenia małych narodów od zdeptania przez Rosję. Samoistna Polska będzie strażą graniczną, mającą obowiązek spełnienia swojej misji europejskiej przez wzmożenie swojej siły w wojennym związku z wielkimi państwami przy niezachwianej wierności.

„Samoistna Polska jest rękojmią niezłomnej wspólności, dowodem zaufania, że żadne militarne zmiany nie mogą obalić tego, co wypowiedziały manifesty. Carowie nie będą już nigdy kopać Polaków. Samoistna Polska jest nowym sprzymierzeńcem, nowym zaprzeczeniem o błędnej polityki, jakoby można mocarstwa centralne zwyciężyć zużyciem, osłabieniem, wyczerpaniem. Samoistna Polska jest także ostoją dla Galicji, strażą Dniestru i Bugu”.

*Zeit.*, omówiwszy w analogiczny sposób utworzenie państwa polskiego w artykule wstępnym, kończy go następującymi uwagami:

„Polacy byli w Austrii narodem nietylko równouprawnionym, ale nawet uprzywilejowanym, a położenie ich musiało budzić żal u ziomków, żyjących poza granicami Austrii. Teraz zmieni to się to poniekąd, gdy nowe państwo polskie powołane zostanie do życia nad naszą granicą. Z tego powodu już teraz zamierzona jest pewna zmiana stanowiska Galicji w austriackim związku państwowym, a to w kierunku zwiększonej samoistności ustawodawstwa krajowego i administracji.

„Oczywiście będą z tym połączone znaczne zmiany polityczne dla reszty Austrii, już choćby z powodu przesunięcia się stosunku sił w Radzie państwa. Ale to są troski przyszłości. Obecnie jest to wielkim i radosnym wypadkiem, że naród wschodnio-europejski, który kulturalnie, umysłowo i politycznie ciążył zawsze ku zachodowi, może wreszcie obchodzić swoje odrodzenie narodowe”.

## Głos „Nordd. Allg. Ztg.”

Wszystkie dzienniki niedzielne podają na naczelnym miejscu wiadomość o proklamowaniu Królestwa Polskiego, oraz o udzieleniu samodzielności Galicji.

*Pörlurzędowa Norddeutsche Allgemeine Zeitung* pisze:

„Oswobodzenie Polski jest związane ze zwycięstwem Niemiec i ich sprzymierzeńców. Tylko one, a nie Rosja i mocarstwa zachodnie, mają w istnieniu wolnej Polski własny swój interes żywotny. Świadomość tego interesu, do której pcha rozwój Europy w dwudziestym stuleciu, nie przesłania jeszcze — wiemy to dobrze — wszędzie w Niemczech. I byłoby błędem ukrywanie w tej godzinie tych wątpliwości, które nie jednemu z naszych mężów państwa nie pozwalają uznać z sercem radosnym śmiałego kroku, uczynionego w ogłoszonym manifestie. Pewne doświadczenia z Polakami, należącymi teraz i na przyszłość niepodzielnie do państwa prus-

kiego, zdają się niepomysłne dla wielkiego rzutu, który czynimy.

Ponad wszelkiem jednak za i przeciw panuje nakaz, że dla dobra własnej naszej przyszłości nie powinniśmy dopuścić, aby Polska znów dostała się Rosji. Bezpieczeństwo Niemiec wymaga na całą przyszłość, aby z Polski, tworzącej pod względem wojskowym wrota wyjściowe, wojska rosyjskie nie mogły, oddzielając Szląsk od Prus wschodnich i zachodnich, wtargnąć do Rzeszy. Nie zawsze los łaskawy da nam do rozporządzenia Hindenburga, aby pomimo takich granic, zatamować potop rosyjski. O trzy miliony wzrasta rocznie ludność olbrzymiego państwa wschodniego. Krótsze, mocno zabezpieczone granice będą najsilniejszym fundamentem spokojnego stosunku z naszym sąsiadem rosyjskim. Będziemy też musieli uznać za zysk wielki, gdy podczas rozwoju i zadań nadchodzących lat pokoju będziemy mieli po naszej stronie Polaków, należących pod względem kultury, religii i dziejów przeszłości do zachodu i którzy także na przyszłość powinni tam należeć.

Uwolnionym z pod panowania rosyjskiego Polakom dajemy możność oparcia się we własnym państwie o mocarstwa centralne i w ścisłym z nimi związku pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym prowadzić życie wolne. Będą przytem, zwłaszcza w czasie najbliższym, potrzebowali bardzo pomocy naszej. Panowanie rosyjskie nie pozwoliło utworzyć polskiego urzędnictwa, polskiego nauczycielstwa i polskiej siły zbrojnej. Potrafiło przynęcać, dzielić i wikać rozwijające się życie. Budowę kolei i dróg wodnych zaniedbało. Wszędzie należy dopiero tworzyć podstawy zarządu państwowego. Nie jednego dokonano już podczas okupacji przy pełnem zrozumieniu rzeczy i współpracownictwie Polaków. Polacy wystawili też siły zbrojne dla uwolnienia się od jarzma rosyjskiego. Legiony polskie walczyły już w niejednej bitwie chwalebnie po stronie mocarstw centralnych przeciwko Rosji. Utworzenie więc polskiej siły zbrojnej nie jest nowością. Mocarstwa centralne, pozwalając Polakom utworzyć własną siłę zbrojną, spełniają gorące ich życzenie, co szczególnie zrozumiałe jest w narodzie tak bardzo utalentowanym pod względem militarnym. Krok za krokiem prowadzona będzie budowa polskiego życia państwowego. Trzeba będzie dokonać tu pracy twardej i uciążliwej. Tworząc jednak państwa siła narodu naszego przewycięży wszelkie trudności i osiągnie cel wielki oraz pomoże do jego osiągnięcia. W ten sposób otrzymamy w państwie polskim dzielnego, przyjacielskiego sąsiada; zabezpieczymy Niemcy od wschodu i zdobędziemy dla przyszłości Europy cennego towarzysza.

## ROZPORZĄDZENIE

c. i k. Jeneral.-Gubernat. wojsk.  
z dn. 31 października 1916 r.

## PRZEPROWADZENIE WYBORÓW.

§ 17.

Przy wnoszeniu listy kandydatów należy podać dwóch mężów zaufania, których zadaniem jest udzielać komisarzowi wyborczemu potrzebnych ewentualnie wyjaśnień.

§ 18.

Wniesione listy kandydatów można wycofać w terminie do ich wnoszenia wyznaczonym; natomiast istotne zmiany w listach, jak kreślenie kandydatów lub zmiana ich

porządku kolejnego, są niedozwolone.

§ 19.

Komisarz wyborczy ma wniesioną listę natychmiast przejrzeć i zwrócić uwagę jednemu z mężów zaufania na dostrzeżone ewentualnie braki, jak niedostateczna ilość podpisów, niedokładne oznaczenie kandydatów, niewyraźne oznaczenie ich porządku kolejnego, brak oświadczenia zgody ze strony kandydatów, brak prawa obieralności i t. p.

§ 20.

Jeżeli zachodzą wątpliwości, czy kandydat włada językiem polskim w słowie i piśmie, winna się o tem natychmiast przekonać powołana przez komisarza wyborczego komisja, składająca się z 5 wyborców, po jednym z każdej kuryi. Komisarz wyborczy lub jego zastępca przewodniczy obradom tej komisji, nie bierze jednak udziału w głosowaniu.

§ 21.

Po upływie terminu dla wnoszenia list kandydatów można jeszcze przez dwa dni przeprowadzać poprawki, wskazane przez komisarza wyborczego jako potrzebne.

§ 22.

Ustalane ostatecznie listy kandydatów ma komisarz wyborczy zaopatrzyć znakiem rozpoznawczym (wielką literą) i — o ile są ważne — podać do publicznej wiadomości.

(d. c. n.).

## KORESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSJI.

**Bakalarz Jan z Księży gm. Godów Lubelskiej gub.** Zawiadamia synów swoich, przebywających w rosyjskiej armii czynnej Konstanty w 4 korpusie 40 artyleryjskiej brygady połowa 5 baterii i Władysława nowobranca 117 roku. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział zechce dać znać ojcu. 1692

**Franciszek Stasiak z Lublina** zawiadamia brata swego **Jana Stasiaka** w Kronsztadzie (artyleryjski skład), że rodzice są na starym miejscu, Stanisław w Brzeżcach — wszyscy są zdrowi i proszą o wiadomość o sobie tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1705

**Rodzice Heleny Królówny**, która w sierpniu 1915 roku wyjechała do Rosji, pragną mieć wiadomości o niej. Mieszkają jak dawniej w majątku Kierz, gm. Bełżyce, pow. i g. lubelska. Wszyscy są zdrowi. 1706

**Marianna Wójcik z Sobieszcza, gm. Niedzwica, p. Lublin** zawiadamia męża **Jana Wójcika** (z podwoda), że w domu wszyscy zdrowi proszą go o wiadomość. — Ktoby cośkolwiek o nim wiedział — zechce dać znać żonie. 1705

**Marianna Jamróz z Sobieszcza, gm. Niedzwica, p. Lublin**, zawiadamia męża **Jana Jamróza** z rosyjskiej armii czynnej (ratniki), 14 robotniczą drużyną, 3 rota, 3 „zwod”, że w domu są wszyscy zdrowi i proszą go o wiadomość. 1704

**Karol Miller z Puław** tą drogą zapytuje o los i miejsce pobytu jedynych swoich krewnych i sukcesorów: Stanisława Obutelewicza, wcielonego do Wojskowego zarządu kolejowego, ewakuowanego z Modlina do Rosji, oraz jego syna Tadeusza i brata Stanisława-Jana Obutelewicza, urzędnika akcyzy w Bielcach, gub. Besarabskiej. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o zamieszczenie niniejszego. 1706

**Józefa Pyła** zawiadamia męża swego, **Marcina Pyłę**, przy Łukowskim punkcie kolejowym w Smoleńsku, że ogłoszenie czytała. W domu są wszyscy zdrowi. Adres do mnie: Parafia Łęczyńska, kol. Dratów, gm. Ludwin, lubelskiej ziemi, powiat lubartowski. Proszę o wiadomości. 1707

**Franciszka Piotrowska z Lublina**, zawiadamia męża **Tadeusza Piotrowskiego** i synów: **Janka** i **Stefana**, że jeden list od Janka otrzymałam i listopada. Pieniędzy żadnych nie odebrałam. Ogłoszenie czytałam. Dawałam znać przez gazetę i listownie. **Maria Bąlewska** prosi męża swego o pieniądze. 1708

**Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA Daszkiewicz** z Karczysk, gub. Lubelskiej, ewakuowanego do Rosji zawiadamiają o swoim zdrowiu — mały Kaziolek zdrowy i prosi o wiadomość tą samą drogą na „Głos Lubelski”; o cioci Rybińską, stryjostwa Daszkiewiczach i może cośkolwiek o Kazimierzu Bojankiewiczach z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.



# WOJNA.

## Rusini a państwo polskie.

W powyższej sprawie *Dilo* pisze: „Od pewnego czasu niektóre organy polskie, te właśnie, które głoszą t. zw. austriacką oryentację, nie pomijają żadnej sposobności, aby podnieść, że ukraińcy nareszcie zredukowali swoje żądania i dali pokój fantazjom „o 30 milionowym ukraińskim państwie”. Od tej jakoby redukcji oczekują polskie pisma korzyści dla polskiej sprawy. Mielimy już sposobność dać jasną odpowiedź na te polskie nadzieje. To też obecnie stwierdzamy tylko, że ze wszystkich możliwości, jakie mogą spotkać naród ukraiński wskutek wojny, żadna nie jest dla nas tak niemożliwa do przyjęcia, jak pogodzenie się z polską państwowością — na którą za żadną cenę nie zgodzimy się na naszej ziemi”.

—o—

## Z Sejmu Rzeszy.

*N. Fr. Presse* donosi z Berlina pod datą 4 b. m.: Sejm Rzeszy zostanie odroczone, zaś zapowiedziana mowa kanclerza Rzeszy odpadnie. Rozstrzygnięcie w tej kwestyi zapadło dopiero wczoraj wieczorem. Kanclerz chciał mówić o ważnym politycznym zdarzeniu, żądał jednak, by nad oświadczeniem jego nie rozpoczynano dyskusji. Żądanie to nie uzyskało zgody wielu stronnictw, wskutek czego kanclerz postanowił nie przemawiać. Prawdopodobnie oświadczenie swe złożył kanclerz w komisji głównej izby, która mimo odroczenia Sejmu ma się zbierać.

—o—

## Sacharow komendantem wojsk rumuńsko-rosyjskich.

Prasa paryska donosi z Bukaresztu: Komendę nad rumuńsko-rosyjską armią w Dobrudży objął generał Sacharow.

—o—

## Upadek Venizelosa.

Wedle wiarygodnych wiadomości z Aten, grecki rząd prowizoryczny

w Salonikach został już przez koalicję odrzucony. O formalnem uznaniu rządów Venizelosa przez koalicję nie może być mowy, gdyż konsulowie koalicji odwiedzali Venizelosa jako osoby prywatne, a nie urzędowe. Fakt, że wdrożony przez Venizelosa ruch zawiódł w zupełności, spowodował Anglię i Francję do odwrócenia się od Venizelosa, który ma pewną wolność działania i otrzymuje subwencje pieniężne, ale nie może liczyć na pomoc w planach przeciwko królowi. Poseł angielski, Eliliot, usiłował pojednać króla z Venizelosem, ale król odmawiał stale.

—o—

## Herve o Rumunii.

Słynny francuski publicysta Herve, który od kilku tygodni prawie codziennie wskazywał na niebezpieczeństwo, jakie zagraża Rumunii i którego przepowiednie spełniły się, zabiera teraz głos w sprawie naprawienia sytuacji, mówiąc między innemi, co następuje: „Jeżeli po tym policzku, który otrzymali wszyscy sprzymierzeńcy nasi, nie zrozumiemy jeszcze, jakie niebezpieczeństwo grozi Rumunii to kiedy to zrozumiemy? Cóż jednak można teraz dla Rumunii uczynić? Bezpośrednią i natychmiastową pomoc mogą dać jedynie tylko Rosjanie, i jak donoszą telegramy pietrogradzkie, pomoc rosyjska została już wysłana. Zachodzi pytanie, jakie posiłki Rosya wysłała i czy zdobyła się na dostateczną ilość wojska, najmniej pół miliona, i to wojska najlepszego z dostateczną ilością broni i amunicji i czy zrezygnowała przynajmniej na teraz z zajęcia Kowla i Lwowa. Jakież znaczenie miałyby dla nas zajęcia Galicji, skoro opłacone byłoby ono zawojowaniem całej Rumunii? Ale i sprzymierzeńcy z zachodu nie powinni pozostawać bezczynni. Drogą przez Ocean Lodowaty możemy do Rumunii wysłać chirurgów, oficerów, dział ciężkiego kalibru i amunicję. Ponieważ we wszystkich wyższych sferach rumuńskich mówi się językiem francuskim, należałoby przede wszystkim wysłać naszych oficerów i chirurgów. Jeżeli nie będzie można wysłać ciężkich dział

po przez Archangielsk, nie nadając się wskutek lodów do transportu, to możemy przesłać je do Koli, złożyć je, aby za kilka tygodni, po połączeniu kolejowem, przewieźć złożony materiał wprost do Rumunii. Sprzymierzeńcy mogliby przyjąć Rumunom jeszcze od strony Salonik z pomocą, ale główna rzecz, to zachowanie spokoju i nietracenie głowy. Nie nie zostało jeszcze nieodwołalnie utracone na Bałkanach. Utrata Konstancy jest wprawdzie bardzo bolesna, ale od początku wojny traciliśmy inne miejscowości, od Charleroi począwszy, a skończywszy na Morhange, i nie zginęliśmy.

## Z Rosyi.

× **Nowy pomysł.** Na łamach nacjonalistycznego *Głosu Rusi* omawiana jest sprawa rozwiązania kwestyi żydowskiej. Zabierali już w tej sprawie głos pp. Durasowicz i Łokot, obecnie odezwał się p. I. Bałaszew.

Ani utworzenia „państwa syońskiego”, ani „asymilacji” p. Bałaszew nie uznaje za sposoby skuteczne. Jest jeszcze jeden sposób, pisze p. Bałaszew:

Myślę, iż dla Rosyi jest jedno tylko możliwe wyjście z obecnej sytuacji trudnej i wydaje mi się, że zalecany przezemnie sposób jest jedynie praktyczny i zupełnie możliwy do urzeczywistnienia, prztem sposób ten jest racjonalny dla rozwiązania podsunętej nam przez losy „przekłętą kwestię”.

Sposób ten polega na tem, żeby skorzystać z przyszłego naszego zwycięstwa nad wrogami, (o którym, zdaje mi się, nikt już powątpiewać nie może), ażeby przyłączyć do traktatu pokojowego zobowiązanie przesiedlenia w ciągu określonego terminu ich kosztem z Rosyi wszystkich zamieszkających w naszych granicach żydów.

Na ewentualne uwagi o niewykonalności, p. Bałaszew odpowiada tak:

Jeżeliśmy w przeciągu 10 lat od roku 1903—1913 przesiedlili z Rosyi europejskiej do Syberyi o tysiące wiorst 3 miliony ludzi, wysiedlenie takiej samej liczby o

wiorst kilkaset nie będzie wcale trudne. Proponowany przezemnie sposób jest radykalny i kładzie raz na zawsze kres wielkiemu złu, rosnącemu z dniem każdym coraz bardziej.

× **Za zniesieniem.** Według wiadomości, otrzymanych przez kopenhaskie *Berlingske Tidende* z Petersburga, rosyjskie organizacje nacjonalistyczne na konferencji odbytej ostatnio, wypowiedziały się wbrew swemu stanowisku dotychczasowemu, za zniesieniem ograniczeń narodowościowych w Rosyi.

× **Odrzucenie.** *Birżewija* wiadomości donoszą, że projekt autonomii Polski, opracowany przez główny wydział stronnictwa „kadeków” spotkał się ze stanowczem potępieniem polskich członków stronnictwa.

## WIEŚCI Z ROSYI.

Franciszek Kolasiński, maszynista drogi nadw., zawiadamia żonę Helenę i syna Mieczysława w Lublinie, że zdrowy, pracuje na kolei Rysko-Orłowskiej, w Witebsku (3 uł. wydziału mechanicznego). Syn Jan, Michalina z mężem Józkiem, Władzio i wnuczka zdrowi, w Charbinie.

— Stanisław Błaszczyński zawiadamia żonę Annę Błaszczyńską z córkami, Agnieszką i Leokadyą, że jest zdrowy, pracuje na kolei, tylko tęskni bardzo do żony i córek. O Felku nic nie wiem.

— Jerzy Bobiński zawiadamia brata swego, Adama Bobińskiego, iż matka nasza jest u nas w Jekaterynosławiu, ul. Piotrowska 7, zdrowa, cieszymy się wiadomościąmi o Tobie.

## KUPIE

kilka maszyn do szycia

## worków

Fritz C. Kaessmann, ul. 3-go Maja № 8.

1701

633

## FABRYKA

Turbin, Maszyn i Kamieni Młyńskich

KUJAWSKI, MILEWSKI i S<sup>KA</sup>

W LUBLINIE, ul. Foksal № 17.

POLECA:

MASZYNY MŁYŃSKIE, KAMIENIE sztuczne, francuskie i piaskowe, GAZĘ oryginalną szwajcarską, WSZELKIE ARTYKUŁY TECHNICZNE w zakres młynarstwa wchodzące.

WYKONYWA:

URZĄDZENIA TRANSMISYJNE, REMONT MŁYNÓW, REPARACJE MASZYN MŁYŃSKICH

oraz skutecznie:

RYFLOWANIE WĄLCY NA POCZEKANIU.

## Z A W I A D O M I E N I E

Obuwie na drewnianych podszewkach wyrobu Pietrzaka i Rakowskiego zyskało już ogólne uznanie. Ponieważ okazało się w publicznej sprzedaży obecnie również na drewnianych podszewkach innej fabrykacyi, przeto czujemy się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że obuwie wyrobu Pietrzaka i Rakowskiego, zaopatrzone na podszewie w nazwisko „J. Pietrzak” a na cholewcę w markę ochronną w formie dzwonu z bućkiem damskim u góry i napisem „Ekonomia” u dołu, znajduje się w sprzedaży tylko na ul. Krakowskie Przedmieście № 7.

629

Ze wszelkimi innemi wyrobami nie mamy nic wspólnego.

P. Kozłowski i St. Radomski.

## Towarzystwo Pracowników Handlowych

organizuje wykłady buchalterji, rachunkowości handlowej, oraz języka niemieckiego (w średnim zakresie) Warunki bardzo przystępne. Zapisy przyjmuje i udziela wyjaśnień p. Leszczyński, Zamojska 7.

## Ważne

dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczególności: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentral-sparkasse, Wien I, Wipplingerstrasse 2. 1356

Wiktor Ziółkowski poszukuje zajęcia biurowego. Oferty można składać w Administracji „Głosu Lubelskiego”. 1673

Tania hurtowo-detalicznie sprzedaż towarów lokciowych i galanteryjnych. K. Czapski Krakowskie 28 720

Miód lipcowy do sprzedania ul. Bernardyńska, nr. 9 m. 2. 1702

Pracownia sukien i kostjumów oraz różnego rodzaju przeróbek przyjmuję do roboty po cenach umiarkowanych. Robotę wykonywa solidnie. Krakowskie-Przedmieście, wejście od ul. Koziej dom Radeckiego II piętro.

Zgubiono mały damski zegarek wraz z bransoletą z amerykańskiego złota, przypuszczalnie na ul. Krak.-Przed. Łaska wy znalazca zechce zgłosić się: Krak. Przedm. № 6. Wynagrodzenie zapewnione. 1703